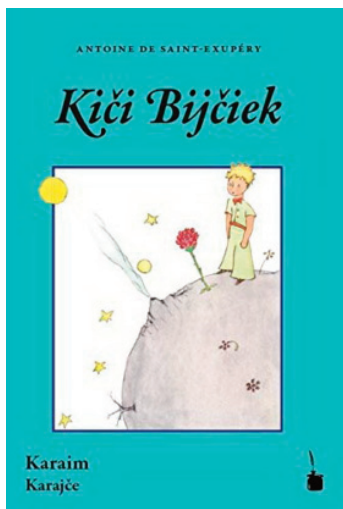


Kiči Bijčiek, czyli Mały Książę po karaimsku



Trzecią najczęściej tłumaczoną książką na świecie, po Biblii i *Przygodach Pinokia* Carla Collodiego, jest *Mały Książę* Antoine'a de Saint-Exupery'ego. Ta powieść filozoficzna tylko pozornie przeznaczona dla dzieci, napisana w 1941 r. i opublikowana po raz pierwszy dwa lata później, ukazała się do tej pory w 140 milionach egzemplarzy (i co roku drukowanych jest ok. 2 miliony nowych!) w trzystu językach i dialektach. Niemieckie wydawnictwo Tintenfass, które specjalizuje się w publikacjach obcojęzycznych, w tym w gwarchach regionalnych i językach rzadkich, wydaje tłumaczenia *Małego Księcia* m.in. na języki zagrożone wymarciem. Seria obejmuje sto przekładów na mniej i bardziej znane, egzotyczne i całkiem bliskie, współczesne, a także historyczne języki, dialekty i gwary, np. kambaata z Etiopii, używany w Senegalu wolof, język z wysp Tonga, ladino, czyli język Żydów hiszpańskich ze Stambułu, serbołużycki, kurdyjski dialekt zazaki, langwedocki, pikardyjski, fryzyjski, warszawski jiddisz czy... gware wielkopolską. Książkę przetłumaczono także na języki dawne, takie jak sanskryt, starofran-

cuski czy język Majów. *Mały Książę* ukazał się również w zapisie staroegipskimi hieroglifami, anglosaskimi runami, alfabetem Morse'a oraz... galaktycznym pismem z Gwiazdnych Wojen. A teraz można go przeczytać również po karaimsku.

Przekład, którego tytuł brzmi *Kiči Bijčiek*, to wspólne dzieło Haliny Kobeckaitė i Kariny Firkavičiūtė. Wydanie zostało opatrzone oryginalnymi ilustracjami autora, tak dobrze nam wszystkim znanymi, posiada również notę od tłumaczek, w której wyjaśniono zastosowany zapis wymowy dialektu trockiego.

Można być pewnym, że dzięki tej publikacji wiele osób na całym świecie po raz pierwszy w życiu usłyszy o Karaimach. Dowie się o istnieniu języka karaimskiego – i z pewnością wzbudzi on zainteresowanie. Publikacja może też stanowić pomoc w nauce języka i pomagać wzmocnieniu jego znajomości wśród najmłodszego pokolenia Karaimów.

Małego Księcia po karaimsku można nabyć bezpośrednio od wydawnictwa poprzez stronę internetową: www.verlag-tintenfass.de.

Anna Sulimowicz-Keruth

J o, uttum, sevarašmady tiul'kiu. – Ęsija kiel'tir, nieni altyn bašaklar ũčiuń jomach-ladym... Sonrach ũštiadi: – Bar da giliafliar ũšniu hanuz for bahyn. Anlars ki giliafij tiek duńjada. Mienibia chajyrłašmachka kajtsej, bir syr saja ačarm. Bu bierniam saja bolur.

Kiči Bijčiek giliafliarni bahynma bardy. (...)

– Kal sav! – karuv bierdi tiul'kiu. – Syrym as-try alajych: okrom ũriagijbia kiormia bolalas. Tiugial'ni da bahalyny kioźliarijbia kiormiaš.

– Tiugial'ni da bahalyny kioźliarijbia kiormiaš, – bu sioźliarni kliejdohon kipriak Ęsindia tutma Kiči Bijčiek alarny katlady.

– Giliafij saja bahaly bunun ũčiuń ki biutiuń dżanyjny anar kajtaryr Ędij.

– Bunun ũčiuń ki biutiuń dżanyjny anar kajtaryr Ędim... – jane katlady Kiči Bijčiek.

– Dunja bu kiertini unuttular, – ajty tiul'kiu, – ančach sień unutm: har bir ũčiuń, kimni čynychtyrdyj, sień karuvlu.

Zyskałem coś ze względu na kolor zboża – powiedział lis, a później dorzucił: – Idź jeszcze raz zobaczyć różę. Zrozumiesz wtedy, że twoja róża jest jedyna na świecie. Gdy przyjdiesz pożegnać się ze mną, zrobię ci prezent z pewnej tajemnicy.

Mały Książę poszedł zobaczyć się z różami. (...)

– Żegnaj – odpowiedział lis. – A oto mój sekret. Jest bardzo prosty: dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.

– Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu – powtórzył Mały Książę, aby zapamiętać.

– Twoja róża ma dla ciebie tak wielkie znaczenie, ponieważ poświęciłem jej wiele czasu.

– Ponieważ poświęciłem jej wiele czasu... – powtórzył Mały Książę, aby zapamiętać.

– Ludzie zapomnieli o tej prawdzie – rzekł lis. – Lecz tobie nie wolno zapomnieć. Stajesz się odpowiedzialny na zawsze za to, co oswoiłeś.

Fragment *Małego Księcia* w przekładzie na język karaimski Haliny Kobeckaitė i Kariny Firkavičiūtė oraz polski Jana Szwykowski.